

Au(ro)ra

Każdy jakby drogą własną podąża
Wpadając do szerokiego ludzkiego morza
Nocnego nieba spogląda zorza
Daremne wysiłki *Mnie* obserwując

Spętanym prostym 'czując'
Odlicza ono kreski do swego zbawienia
W ogromie błękitu bojąc się drżenia

Na morzu kropel taneczna fala
Niebojna morza, z nim w rytmie wiatrów
Żywego życia, obija się po skałach
Widząc w wielości wody, niezliczoność snów

7-2-2020

Pisane w nocnej drodze z Krakowa do Rabki; jak rzadko w moich wierszach, ten tutaj jest złożony wyłącznie z metafor; jedynym kluczem interpretacyjnym jest tutaj druga linijka.

Kreski to ten symboliczny znak więzienia, gdzie więźniowie rysują sobie kolejne okresy odsiadki w postaci kresek, które później skreślają.

Osobista interpretacja: konflikt indywiduum a ogół.

Amethystium, utwory: "Fable" - "Satori" - "Shadowlands" - "Arcus"